

Wykonując pracę...

Jan Paweł II o kluczu do kwestii społecznej

Tomasz Nakielski¹

Wprowadzenie

W ogłoszonej we wrześniu 1981 roku encyklice *Laborem exercens*. Jan Paweł II zawarł konstatację, że praca ludzka jest kluczem do kwestii społecznej². Nie sposób zatem w publikacjach poświęconych społecznemu nauczaniu Papieża Polaka pominąć tak ważne zagadnienie. Ta właśnie forma działalności człowieka warunkuje istnienie oraz rozwój jednostek, poszczególnych grup, jak i całego społeczeństwa. Wieloznaczność i wieloaspektowość zagadnienia sprawia, że jest ono różnorodnie definiowane. Sposób interpretacji jest zależny przede wszystkim od systemów filozoficznych, etycznych czy religijnych, a w szczególności od ich koncepcji antropologicznych. Chrześcijańska koncepcja pracy człowieka poszerza materialny, socjalny i techniczny aspekt pracy o pierwiastki głęboko humanistyczne i religijne. Jest ona bowiem swego rodzaju dopełnieniem rozumnej natury ludzkiej, jednocześnie pozwalając jednostce na współudział w Bożym dziele stworzenia³. Nie znaczy to, by analizując omawianą kategorię, pomijać ekonomiczny czy egzystencjalny kontekst. Warto jednak na etyczny lub ekonomiczny wymiar pracy spojrzeć w świetle fundamentalnej zasady katolickiej nauki społecznej – zasady godności człowieka.

¹ Tomasz Nakielski, prezes Zarządu Fundacji Civitas Christiana

² Jan Paweł II. *Encyklika Laborem exercens o pracy ludzkiej* (14.09.1981) [dalej: LE] p. 3.

³ Tamże.



Praca w odniesieniu do kategorii godności człowieka

Praca jest kategorią, która współcześnie kojarzy się z zagadnieniami ekonomicznymi i cywilizacyjnymi. W kulturze masowej przedstawiana jest zazwyczaj jako aktywność, za którą pobierane jest wynagrodzenie i która daje możliwość zrobienia tzw. życiowej kariery. W kontekście społecznym uwypuklany jest pewien konflikt interesów: z punktu widzenia pracownika ważne jest, by stosunkowo niewielkim nakładem sił wypracować wysokie wynagrodzenie, natomiast z punktu widzenia pracodawcy jest odwrotnie – istotne jest podwyższanie wydajności i czasu pracy przy możliwie niskiej płacy⁴. Przeciętny odbiorca mediów masowych z tematyką pracy styka się również przy okazji podawania wskaźników wysokości bezrobocia czy relacji z wydarzeń wywołujących niepokoje społeczne, np. strajk jakiejś większej grupy zawodowej.

Obok społeczno-ekonomicznych i technicznych aspektów niezwykle rzadko poruszane są kwestie moralne dotyczące szeroko rozumianej tematyki pracy. Wprowadzenie refleksji moralnej do dyskursu społecznego na temat pracy jest ważniejszym z wyzwań stojących przed Kościołem, a wynikających z jego misji. Jednym z głównych jego zadań jest bowiem obrona godności człowieka, a ta kategoria łączy się nieodzownie z godnością i wartością pracy ludzkiej, a co za tym idzie – godnością pracownika. Aspekt ten jest kluczowy dla zrozumienia, dlaczego Kościół wypowiada się na temat pracy i dlaczego ta tematyka jest szczególnie ważna.

Źródłem godności pracy ludzkiej jest przede wszystkim wezwanie człowieka do pracy przez Boga, wyrażone w biblijnym opisie dzieła stworzenia: „abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” oraz „w trudzie będziesz zdobywał [...] pożywienie dla siebie po wszystkie dni swojego życia” (Rdz 2,5-6; 3,17)⁵. Ze względu na

⁴ L. Dyczewski. *Praca w nauczaniu Jana Pawła II*. <<http://www.psz.praca.gov.pl>> [dostęp: 14.01.2013].

⁵ Szerzej M. Seweryński. *Godność pracy człowieka w świetle nauki społecznej Kościoła*. „Nauka – Etyka – Wiara” 2011 s. 329-336.

trud, a niekiedy nawet cierpienie związane z pracą Jan Paweł II wskazywał, że wysiłek człowieka pracującego jest w pewnym sensie współuczestnictwem w cierpieniu Chrystusa na krzyżu, a zatem w akcie odkupienia. Natomiast kreacyjny, twórczy wymiar pracy pozwala człowiekowi w jakimś wymiarze wejść w rzeczywistość zmartwychwstania Chrystusa⁶. Ta głęboka teologiczna, eschatologiczna argumentacja znajduje potwierdzenie w *Kompendium nauczania społecznego Kościoła*: „Praca jako uczestnictwo nie tylko w dziele stworzenia, ale także odkupienia, stanowi podstawowy wymiar ludzkiej egzystencji. Ten, kto znosi mozolny trud pracy w łączności z Jezusem, w pewnym sensie współpracuje z Synem Bożym w Jego odkupieńczym dziele i potwierdza, że jest uczniem Chrystusa, codziennie dźwigając krzyż swojej działalności, do której został powołany”⁷.

Przywołane zagadnienia: zadanie wypowiedziania się Kościoła na temat pracy z przywołaniem porządku aksjologicznego i moralnego, biblijny opis człowieka, który został stworzony na obraz Boga i przez pracę uczestniczy w dziele Stwórcy, figura Chrystusa jako człowieka pracy oraz praca ludzka w świetle Chrystusowego krzyża i zmartwychwstania, składają się na pewną całość, którą Jan Paweł II nazwał duchowością pracy⁸. Takie ujęcie ma swoje głębokie uzasadnienie, ponieważ pełny sens pracy wyraża się w postrzeganiu człowieka również jako bytu duchowego. Tylko to może zagwarantować, że człowieka i wytworów jego pracy nie będzie się sprowadzać jedynie do wymiaru techniczno-ekonomicznego⁹.

⁶ Szerzej J. Lipniak. *Godność pracy ludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II*. W: *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka. Materiały z III Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w diecezji świdnickiej*. Red. J. Lipniak. Świdnica 2008 s. 188-201.

⁷ Papieska Rada *Iustitia et Pax*. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 p. 263.

⁸ LE 24-26.

⁹ J.L. Illanes. *Duchowość pracy. Specyfika chrześcijańskiego spojrzenia*. „W drodze” 2003 nr 3.



Analizując źródła godności pracy, należy również przywołać aspekt personalistyczny. Wartość pracy wynika bowiem z faktu, że jest ona dziełem człowieka – zatem jej podmiotem jest osoba ludzka, obdarzona przyrodzoną i niezbywalną godnością. Jako przykład moralnego źródła godności pracy można wskazać fakt, że praca jest nakierunkowana na dobro człowieka: „Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem”¹⁰. Odbywa się również z pożytkiem dla społeczności: „Praca ludzka posiada istotny wymiar społeczny [...] splata się bowiem naturalnie z pracą innych ludzi: Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek pracować znaczy pracować z innymi i pracować dla innych: znaczy robić coś dla kogoś”¹¹. W duchu personalizmu Papież wprowadza dwa istotne terminy: pracę w znaczeniu przedmiotowym (technikę) i pracę w znaczeniu podmiotowym (człowiek jako podmiot pracy)¹². Jan Paweł II podkreśla wagę szeroko rozumianej techniki i jej niepodważalny wpływ na postęp ekonomiczny. Jednak bardzo mocno akcentuje, że „pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek – jej podmiot. Wiąże się z tym od razu bardzo ważny wniosek natury etycznej: o ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy»”¹³. Zatem ostatecznej wartości pracy nie należy mierzyć jej wartością przedmiotową, ale miarą wrodzonej i niezbywalnej godności podmiotu, czyli osoby ludzkiej. W świetle tego praca jest wartością niezależnie od tego, czy ma charakter umysłowy czy fizyczny, czy jest mniej lub bardziej złożona i użyteczna, wykonywana przez dyrektora

¹⁰ LE 9.

¹¹ Jan Paweł II. *Encyklika Centesimus annus w setną rocznicę encykliki Rerum novarum* (2.05.1991) p. 31.

¹² LE 5-6.

¹³ Tamże.

przedsiębiorstwa czy tzw. szeregowego pracownika, przez przedstawicieli elit społecznych czy grupy będące w pewnym sensie na marginesie społeczeństwa, jak emigranci czy osoby upośledzone.

Zatem nie kwestie ekonomiczne i polityczne uprawniają Kościół do zabierania głosu w sprawie pracy, wynika to wprost z ewangelicznego orędzia o zbawieniu, w którym nie brakowało odniesień do pracy ludzkiej i jej wartości. Dlatego w encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II zaakcentował: „Nie jest zadaniem Kościoła przeprowadzanie naukowych analiz oraz ich możliwych następstw we współżyciu ludzi i ludów. Natomiast Kościół uważa za swoje zadanie stałe przypominanie o godności i prawach ludzi pracy oraz piętnowanie takich sytuacji, w których bywają one gwałcone, starając się przez to oddziaływać na bieg tych przemian, aby wraz z nimi dokonywał się prawdziwy postęp człowieka i społeczeństwa”¹⁴.

Kościół ma pewne praktyczne wymagania wobec pracy. Warto te rozważania w skrócie przywołać:

1. Pracujący musi mieć poczucie wartości tego, co produkuje, odczucie znaczenia owoców swojego trudu. Wymaga to dostosowania pracy do osobistych i rodzinnych potrzeb pracującego oraz do potrzeb społecznych przez niego odczuwanych, do jego upodobań i możliwości.

2. Sam proces pracy winien być oceniany przez pracującego jako ważny i przyjemny. Istotne jest zatem nie tylko to, co się wytwarza, ale także, w jaki sposób, z kim, w jakiej atmosferze.

3. Praca domaga się zastanowienia i refleksji. Człowiek powinien zastanawiać się nad sensem swojej pracy, poznawać jej wartość, docierać do zagadki bytu, do określenia samego siebie. Wówczas praca staje się ważnym czynnikiem przeżycia własnej godności. To wiązanie zastanowienia się i refleksji z pracą krytycy cywilizacji przemysłowo-konsumpcyjnej uważają za konieczne.

¹⁴ Tamże 1.



4. Uznanie sakralnego charakteru pracy¹⁵.

Niezwykle ważne dla pełnej i prawidłowej recepcji nauczania Kościoła odnośnie do omawianej kategorii jest zatem to, by nie traktować dokumentów społecznych jako swoistych rozpraw społeczno-politycznych, ale interpretować je w perspektywie zbawczej misji Kościoła.

Praca jako moralna powinność

W nauczaniu Kościoła mówi się o pracy głównie jako o powołaniu człowieka¹⁶. Dlatego Papież, opisując w encyklice *Laborem exercens* obowiązek pracy, użył terminu: moralna powinność pracy. „Człowiek powinien pracować – zaznaczył Jan Paweł II – ze względu na nakaz Stwórcy, jak też ze względu na własne człowieczeństwo, którego utrzymanie i rozwój domaga się pracy. Powinien człowiek pracować ze względu na bliźnich, zwłaszcza ze względu na swoją rodzinę, ale także ze względu na społeczeństwo, do którego należy, na naród, którego jest synem czy córką, ze względu na całą rodzinę ludzką, której jest członkiem będąc dziedzicem pracy pokoleń, a zarazem współtwórcą przyszłości tych, którzy po nim nastaną w kolei dziejów”¹⁷. Na podstawie analizy tej wypowiedzi można wskazać wymiary obowiązku pracy ludzkiej: osobowy, społeczny, gospodarczy, moralny i religijny¹⁸. W przypadku wymiaru osobowego należy zaakcentować, że praca winna być źródłem osobistego doskonalenia – zarówno w aspekcie duchowym, umysłowym i fizycznym. Zatem fizyczny charakter pracy zawodowej nie zwalnia od dbałości o rozwój intelektualny i moralny. Tak samo umysłowy charakter pracy nie usprawiedliwia braku troski o zdrowie somatyczne. Wymiar społeczny przypomina, że tak jak każda osoba chce i korzysta z szeroko rozumianego dobra wspólnego wypracowanego przez obecne i przeszłe poko-

¹⁵ L. Dyczewski. *Praca w nauczaniu Jana Pawła II* [dostęp: 14.01.2013].

¹⁶ J. Majka. *Rozważania o etyce pracy*. Wrocław 1986 s. 36-37.

¹⁷ LE 16.

¹⁸ K. Bełch. *Katolicka nauka społeczna*. Kielce 2007 s. 296-296.

lenia, tak zgodnie z odnośną zasadą życia społecznego jest zobowiązana owo dobro wspólne pomnażać. Istotne jest, by przywołanej kategorii nie traktować tylko w aspekcie materialnym, ale również duchowym czy kulturowym. Zatem osoba uchylająca się od jakiegokolwiek pracy nie tylko przyjmuje moralnie naganną postawę pasożytniczą, ale również w jakimś sensie zaprzecza swojemu człowieczeństwu, hamuje samorozwój. Natomiast człowiek, który z różnych względów nie może podjąć aktywności zawodowej, poprzez rozwój intelektualny czy duchowy wnosi istotne elementy do szeroko rozumianego dobra wspólnego. Wbrew niekwestionowanemu egzystencjalnemu dramatyzmowi tej sytuacji nie musi mieć poczucia bycia na tzw. społecznym marginesie. Istotny jest również wymiar gospodarczy. Wszechstronny rozwój współczesnych społeczeństw nie jest możliwy bez intensywnej, często niezwykle ciężkiej pracy zarówno fizycznej, jak i umysłowej. Poszczególni ludzie dzięki wynagrodzeniu za aktywność zawodową mogą założyć i utrzymywać rodzinę, zaspokajając różnorakie potrzeby jej członków. Dzięki rozwojowi ekonomicznemu można przeciwdziałać wielu niepożądanym zjawiskom społecznym o charakterze regionalnym czy nawet globalnym, jak głód, ubóstwo, choroby czy niski poziom edukacji, oraz zaspokajać potrzeby wyższego rzędu: dostępu do kultury czy edukacji.

Szersze omówienie zagadnienia obowiązku pracy pozwala na analizę kwestii związanych z uprawnieniami. Warto przypomnieć, że na gruncie nauk prawnych przywołuje się trzy grupy praw człowieka: prawa wolnościowe: obywatelskie, polityczne i osobiste; prawa społeczne, gospodarcze i kulturalne oraz prawa solidarnościowe¹⁹.

Prawa pracy są zaliczane do drugiej grupy – praw społecznych. Jan Paweł II zaznacza jednak, że prawa ludzkie odnośnie do pracy należy rozpatrywać w szerokim kontekście ogółu praw człowieka²⁰. Wszystkie prawa, choć

¹⁹ F.J. Mazurek. *Prawa ludzi pracy w encyklice Laborem exercens*. W: Jan Paweł II. *Laborem exercens. Tekst i komentarze*. Lublin 1986 s. 167.

²⁰ LE 16.



mają swoją specyfikę, wynikają, podobnie jak prawa pracy, z godności człowieka. Ich treść jest omawiana w poszczególnych dokumentach społecznych Kościoła. Mają one charakter dynamiczny i rozwojowy, podlegają aktualizacji – stałe jest odniesienie do przywołanej kategorii godności ludzkiej.

Warto też przypomnieć terminologię, którą Jan Paweł II wprowadził w encyklice *Laborem exercens*, a która jest niezbędna do ogólnego przedstawienia kwestii uprawnień związanych z pracą. Papież posłużył się istotnym rozróżnieniem pracodawcy na bezpośredniego i pośredniego²¹. Pracodawca bezpośredni to osoba, z którą pracobiorca podpisuje umowę. Może to być właściciel środków produkcji, ale również menedżer czy grupa menedżerów reprezentujących właściciela lub przedsiębiorstwo państwowe. Natomiast pojęcie pracodawcy pośredniego stosuje się przede wszystkim do państwa, ale również do różnego rodzaju instytucji wewnątrzpaństwowych, międzynarodowych, do systemów socjalnych, prawnych i społeczno-gospodarczych. Chodzi tu zatem o szeroko rozumiane uwarunkowania mające przemożny wpływ na stosunki w dziedzinie pracy ludzkiej i ostateczny kształt umowy o pracę.

Na bazie powyżej zaprezentowanej refleksji można wskazać kilka istotnych postulatów wobec pracodawcy pośredniego w odniesieniu do uprawnień ludzi pracy. Co oczywiste, najbardziej podstawowym postulatem jest kwestia posiadania pracy, czyli takiego kształtowania życia społeczno-gospodarczego, aby możliwie wszyscy uzdolnieni do pracy posiadali zatrudnienie. Jako swego rodzaju klęskę społeczną ukazuje się ogólne lub sektorowe bezrobocie, zwłaszcza w odniesieniu do ludzi młodych. Jeśli z obiektywnych przyczyn ekonomicznych nie udaje się zminimalizować zjawiska bezrobocia, niezwykle istotne jest, by pracodawca pośredni był zobowiązany do świadczeń na rzecz bezrobotnych i ich rodzin, co wynika z zasady powszechnego używania dóbr.

²¹ Tamże 17.

Mówiąc o prawie do pracy na gruncie katolickiej nauki społecznej, warto przypomnieć, że ma ono charakter naturalnoprawny, a zatem niewynikający z nadania państwa czy społeczeństwa. Na jego treść składają się: prawo do zatrudnienia, prawo do wyboru pracy, prawo do wolnej umowy, prawo do owocu pracy²². Prawo do pracy (zatrudnienia) ma dwa aspekty: pozytywny i negatywny. W sensie pozytywnym oznacza, że nie można żadnemu człowiekowi zabronić pracy i możliwości jej organizowania. Ma on prawo do otrzymania warsztatu pracy i pomocy w jej zorganizowaniu. Oczywiście, nie można abstrahować od obiektywnych warunków ekonomicznych, które sprawiają, że nie wszyscy poszukujący znajdą pracę. Natomiast państwo zobowiązane jest do podjęcia wszelkich wysiłków, by praca miała centralne miejsce w organizowaniu ustroju społeczno-gospodarczego, a bezrobocie było możliwie najniższe.

Szczególną troską winni być objęci ci, którzy z różnych ważnych przyczyn mają ograniczony dostęp do pracy. Jej wyrazem może być tworzenie zakładów pracy dla osób niepełnosprawnych. Z prawem do wyboru pracy związany jest wymóg takiego ukształtowania szeroko rozumianego systemu pracy oraz kształcenia, by w miarę możliwości można było pracować zgodnie ze swoim sumieniem, wiedzą, umiejętnościami i zdolnościami. Prawo do wolnej umowy zwraca uwagę, że ze względu na zazwyczaj uprzywilejowaną pozycję pracodawcy wobec pracobiorcy należy się temu ostatniemu ochrona przez państwo i związki zawodowe. Pozytywnym przykładem są tutaj umowy zbiorowe, które zapewniają minimum płacowe oraz swobodę w wyznaczaniu zakresu obowiązków pracowniczych. Warto jednak zaznaczyć, że interwencja państwa i związków zawodowych winna być dokonywana jedynie w celu ochrony pracownika przed wyzyskiem, a nie po to, by zajął uprzywilejowaną pozycję. Prawo do owocu pracy przypomina o sprawiedliwym udziale w wytworzonym produkcie czy dochodzie społecznym. Jest ono ściśle połączone

²² Szerzej K. Belch. *Katolicka nauka społeczna* s. 298-300.



z prawem do słusznej płacy, które zostanie omówione w następnym paragrafie.

Prawo do pracy (zatrudnienia) warto odróżnić od prawa do wykonywania pracy. Pierwsze ma charakter historyczny i zmienny, a drugie jest prawem naturalnym, niezbywalnym, trwałym, powszechnym, obiektywnym i dynamicznym²³. Natomiast praca i jej potrzeba, choć łączy się z trudem, jest dobrem godziwym, a zatem istotowo związanym z godnością człowieka.

Ekonomiczny kontekst aktywności zawodowej

W encyklice *Laborem exercens* Papież przypomniał, jak w perspektywie historycznej kształtowały się konfliktowe relacje pomiędzy pracą i kapitałem. Ów konflikt pomiędzy światem kapitału a światem pracy ujawnił się wraz z rewolucją przemysłową. Wówczas przeciwstawieni sobie zostali właściciele środków produkcji, stanowiący nieliczną, ale wpływową grupę społeczną, i duża grupa pracowników, którzy byli tej własności pozbawieni. W tamtym czasie obowiązywała zasada maksymalizacji zysku przy możliwie najniższej zapłacie. Jeśli dodać do tego brak warunków bezpiecznej pracy oraz zagwarantowanych zabezpieczeń społecznych, to widać, że sytuacja egzystencjalna robotników była niezwykle ciężka. Ten konflikt społeczny został przeniesiony na grunt ideologiczny pomiędzy liberalizmem (kapitalizmem) a marksizmem (socjalizmem naukowym i komunizmem). Marksieści zdefiniowali ówczesną antynomię społeczną jako klasowy społeczno-ekonomiczny konflikt. Celem podjętych działań, nie tylko ideologicznych, ale również politycznych, miało być wprowadzenie na drogę rewolucji tzw. dyktatury proletariatu, a zatem wyeliminowanie klas. Poprzez zniesienie własności prywatnej i kolektywizację systemu społeczno-gospodarczego na całym świecie miał zapanować ustrój socjalistyczny i komunistyczny²⁴.

²³ Szerzej F.J. Mazurek. *Prawa ludzi pracy* s. 168-169.

²⁴ LE 11.

Na bazie wspomnianych ideologii zdaniem Ojca Świętego rozwinęło się błędne spojrzenie na relację pomiędzy pracą i kapitałem, nazwane przez niego ideologią ekonomizmu i materializmu, które postawiło sferę materialną nad duchową, rzecz przed osobą, a w konsekwencji kapitał przed człowiekiem. Tymczasem niezwykle mocno zaakcentowane w omawianym dokumencie jest to, że „nie można oddzielać «kapitału» od pracy – i w żaden też sposób nie można przeciwstawić pracy kapitałowi ani kapitału pracy, ani tym bardziej [...] przeciwstawiać sobie konkretnych ludzi, stojących za tymi pojęciami. Słusznym, to znaczy zgodnym z samą istotą sprawy; słusznym, to znaczy wewnętrznie prawdziwym i zarazem moralnie godziwym może być taki ustrój pracy, który u samych podstaw przezwycięża antynomie pracy i kapitału, starając się kształtować wedle przedstawionej powyżej zasady merytorycznego i faktycznego pierwszeństwa pracy, podmiotowości ludzkiej pracy oraz jej sprawczego udziału w całym procesie produkcji, i to bez względu na charakter wykonywanych przez pracownika zadań”²⁵.

W powyższym cytacie przypomniana została stale obecna w nauczaniu społecznym Kościoła zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem. Ten prymat ma swoje źródło w godności i wartości pracy – w jej teologicznym i personalistycznym wymiarze, z którego wynika postrzeganie pracy jako aktu działalności człowieka, który obok aspektu fizycznego, zawiera w sobie rozbudowaną sferę duchowości. Kapitał zaś, jako zespół środków produkcji, choć jest potężnym, to jednak tylko narzędziem. Owo narzędzie może być poruszone tylko przez pracę, a jej sprawcą i podmiotem jest człowiek. Trzeba jednak zaznaczyć, że zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem mówi o pierwszeństwie, a nie oddzieleniu lub przeciwstawianiu sobie tych dwóch kategorii. Należy o tym pamiętać zwłaszcza dlatego, że za tymi pojęciami stoją konkretni ludzie²⁶.

²⁵ Tamże 13.

²⁶ Tamże.



Z problematyką pracy i takim jej pojmowaniem nieodzownie związane jest nauczanie Kościoła o własności. Stąd obecność tej kategorii w encyklice Jana Pawła II poświęconej pracy. Wspomniane nauczanie nigdy nie kwestionowało prawa do własności prywatnej, uważanej za godziwą, podlegającej jednak pewnym moralnym ograniczeniom. Prawo do własności zostało podporządkowane zasadzie powszechnego przeznaczenia dóbr, której ogólna treść wyraża się w twierdzeniu, że dobra dane przez Boga wszystkim ludziom i narodom powinny być również dla wszystkich dostępne – zgodnie z wartościami życia społecznego, zwłaszcza miłością i sprawiedliwością. Omawiane prawo nie ma zatem charakteru absolutnego. Natomiast można wskazać dwa istotne wymiary: indywidualny i społeczny. Pierwszy jest związany z dobrem jednostki i jej potrzebami. Drugi zaś jest nakierunkowany na dobro publiczne²⁷. W *Laborem exercens* autor prowadzi refleksję dotyczącą własności, odnosząc ją do przywoływanych ideologii. Koncepcja na gruncie katolickiej nauki społecznej jest odmienna od rozumienia własności w kontekście indywidualistycznym i kolektywistycznym. Kościół nie jest zwolennikiem likwidacji własności prywatnej i przejęcia jej przez państwo, bo jak pokazała historia, nie ma to nic wspólnego z autentycznym uspołecznieniem. Z drugiej strony nie traktuje też prawa do własności jako świętego i nienaruszalnego. W niektórych uzasadnionych przypadkach jest dopuszczalne uspołecznienie własności prywatnej, ale „[...] o uspołecznieniu można mówić tylko wówczas, kiedy zostanie zabezpieczona podmiotowość społeczeństwa, to znaczy, gdy każdy na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi. Drogą do osiągnięcia takiego celu mogłaby być droga połączenia, o ile to jest możliwe, pracy z własnością kapitału i powołania do życia w szerokim zakresie organizmów pośrednich o celach gospodarczych,

²⁷ J. Gocko, S. Chrześcijanek. *Wezwanie do odnowy życia społecznego w orędziu miłosierdzia Bożego*. „Seminare” 28:2010 s. 116-117.

społecznych, kulturalnych, które cieszyłyby się rzeczywistą autonomią w stosunku do władz publicznych”²⁸.

Należy podkreślić, że w rozumieniu Kościoła, analogicznie jak kapitału nie można przeciwstawiać pracy, tak samo nie powinno być antynomii w relacji pracy i własności. Środki produkcji nie mogą być posiadane dla samego faktu posiadania czy wbrew pracy, ale to właśnie praca niejako uprawomocnia ich posiadanie, a własność prywatna, publiczna i kolektywna winny pełnić rolę służebną. Prywatni właściciele środków są moralnie zobligowani do tego, by skorzystać z propozycji przedstawianych przez katolicką naukę społeczną, dzięki którym można uszanować zasadę godności pracy i pracowników w odniesieniu do kwestii własności. Są to m.in. udział pracowników w zarządzie, zyskach przedsiębiorstwa czy tzw. akcjonariat pracowniczy²⁹.

Nauczanie Jana Pawła II oraz nauczanie społeczne Kościoła katolickiego ma charakter uniwersalny i może być, choć zapewne w różnych proporcjach i uwarunkowaniach, stosowane w każdym ustroju społeczno-gospodarczym. W każdym ustrojowym rozwiązaniu pierwszorzędą sprawą jest stosowanie zasady prymatu pracy nad kapitałem oraz odniesienie kwestii związanych z pracą do wartości osobowych, a nie jedynie do wymiaru ideologicznego czy tylko i wyłącznie ekonomicznego. Mówiąc o ekonomicznym kontekście zagadnienia pracy, nie można nie poddać analizie prawa do słusznej zapłaty. Według Jana Pawła II kwestia sprawiedliwej zapłaty za wykonywaną pracę jest kluczowym problemem etyki społecznej – jest swego rodzaju miarą sprawiedliwości każdego ustroju społeczno-ekonomicznego. Omawiane uprawnienie ma również swoje bezpośrednie odniesienie do zasady powszechnego używania dóbr. Zapłata bowiem, niezależnie od rozwiązań ustrojowych, umożliwia większości członkom społeczeństwa korzystanie z wielorakich dóbr. Jednym

²⁸ LE 14.

²⁹ Tamże.



z elementów wspomnianej miary sprawiedliwości ustroju jest tzw. płaca rodzinna. Winna ona zapewniać pracownikowi odpowiedzialnemu za rodzinę możliwość jej utrzymania bez konieczności podejmowania pracy przez współmałżonka.

Płace nie mogą być ustalane poniżej granicy utrzymania pracownika i rodziny, ale nie mogą powodować zagrożenia w ekonomicznym funkcjonowaniu zakładu pracy. Z uwagi na dobro wspólne domaga się, by wysokość płac była ustalana również z uwzględnieniem wkładu danych pracowników nie tylko w wymiarze przedsiębiorstwa, ale całego społeczeństwa. Ważne jest też to, by w ustalaniu płac nie abstrahować od kondycji gospodarczej i ekonomicznej państwa.

Podsumowanie

Nauczanie Jana Pawła II zawarte w encyklice *Laborem exercens* w fundamentalnej warstwie teologicznej i humanistycznej nie traci na aktualności. Oczywiście, od 1981 roku zmieniły się sposoby wykonywania pracy, jej organizowania, dominujące sektory, czas trwania czy formy wynagradzania. Dynamicznie zmieniająca się i wymagająca zdefiniowania na nowo kwestia społeczna nie może jednak usprawiedliwiać materialistycznego redukowania pracy do roli narzędzia, służącego jedynie do wytwarzania określonych dóbr, usług czy towarów. Pominiecie głęboko sakralnego i humanistycznego aspektu pracy niezależnie od danego czasu uderza najpierw w godność pojedynczego człowieka, a w konsekwencji w więzi międzyludzkie w wymiarze rodzinnym i ogólnospołecznym.